

Historia jeździectwa, cz. III

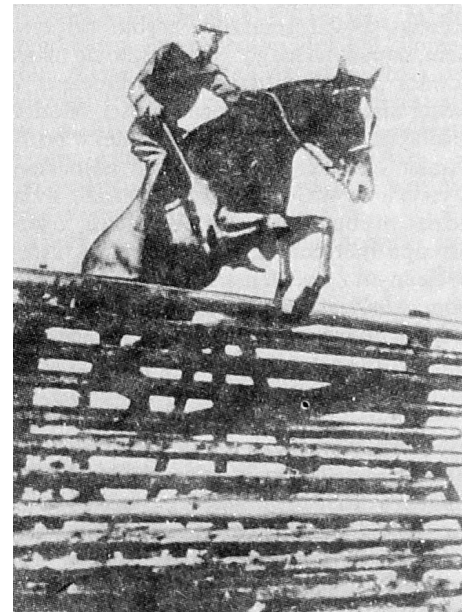
1900 – 1910 rok

Witold Domański

Pierwsza dekada XX w., to konsolidacja jeździectwa w Europie i próby uporządkowania przepisów różnych konkurencji. W roku 1900 Francuzi zorganizowali championat konia wojskowego, który stał się pierwowzorem dzisiejszego wszechstronnego konkursu konia wierzchowego. Za przykładem Francuzów, obok rozpowszechnionych już w Europie konkursów w skokach przez przeszkody, oraz konkursów w skoku na wysokość i szerokość, zaczęto wprowadzać championaty konia wojskowego. I tak w 1902 r. w Turynie, Yverdon (Szwajcaria) i Barcelonie, w 1903 w Portugalii, a w 1908 w Tor di Quinto (Włochy).

W 1900 r. z racji międzynarodowej wystawy w Paryżu zorganizowano tam igrzyska olimpijskie, których program był rozciągnięty na okres od 14 maja do 28 października.

W dniach 29 maja — 1 czerwca odbyły się konkursy hipiczne w obsadzie jeźdźców cywilnych, w których uczestniczyli Francuzi, Belgowie i Włosi. W trzech rozegranych konkurencjach zwyciężyli: konkurs skoków przez przeszkody Belg Aimé Haegeman na Bentonie II; skok na wysokość Francuz Dominique Maximien Gardères na Canela (185 cm) i na szerokość Belg Constant van Langendonck na Extra Dry (610 cm).



Amerykański folblut Heatherbloom dosiadany przez swego właściciela, farmera Dicka Donnelly pokonał w 1902 r. wysokość 249 cm. Ten wynik nie został jednak oficjalnie uznany za rekord w skoku na wysokość

Od 1901 r. centralne konkursy paryskie odbywały się pod dachem w Grand Palais, jako wielodniowe mityngi. Gwoździem programu był konkurs w skoku na wysokość o Wielką Nagrodę Paryża. Pierwsza dostała się w ręce porucznika artylerii Georges'a Crousse na koniu Japonaise. Już wtedy konkursy paryskie i nie tylko one, poprzedzane były szeroką reklamą, a wysokie ceny biletów i nagrody pieniężne stosowano od samego początku.

Organizatorzy konkursów w belgijskiej miejscowości uzdrowskiej Spa wprowadzili nową, stosowaną do dziś na całym świecie przeszkodę triple-barre, których ówczesna wysokość kolejnych drągów wynosiła: 90 — 108 — 125 cm. Stosowano również jako przeszkodę suchy rów ze 125 centymetrowym murem. a także tzw. wał irlandzki wysoki na 175 cm, szeroki na 3 metry z rowami przed i za przeszkodą. Konkursy w Spa i halowe w Brukseli wskazują, że Belgowie wykazywali wtedy ogromną aktywność w popularyzowaniu jeździectwa, mimo, że nie mieli własnej hodowli koni. Wysokie nagrody pieniężne ściągały wielu jeźdźców zagranicznych na te konkursy, które rozgrywane były przy wypełnionych trybunach.

W tym to czasie szwajcarskie Towarzystwo do Poprawiania Ras Koni organizowało na torze wyścigowym w Yverdon pierwsze w tym kraju konkursy w skokach. Konkursy te, a także i większość innych w Europie organizowane raczej dla wypróbowania sprawności koni niż ku uciesze miłośników sportów konnych.

W 1905 r. ukazał się w Berlinie pierwszy numer fachowego czasopisma jeździeckiego „Sankt Georg”. Był to dowód, że jeździectwo cieszyło się już wtedy w Niemczech dość dużą popularnością.

Impulsem do rozpowszechnienia włoskiej szkoły jazdy Caprilliego były zorganizowane w 1902 r. w Turynie międzynarodowe zawody konne — Concorso Ippico Internazionale, na które zjechało 147 jeźdźców, w tym 91 z Włoch. Z zagranicy uczestniczyli: Niemcy, Francuzi, Rosjanie, Belgowie, Węgrzy i Austriacy. Z 30 konkursów zdecydowaną większość wygrali gospodarze. Obok konkursów w skokach przez przeszkody, zawierających oczywiście skoki na wysokość i szerokość, zorganizowano konkursy ujeżdżenia według zasad wyższej szkoły jazdy. Natychmiast po opuszczeniu czworoboku koń musiał skoczyć trzy 90 centymetrowe przeszkody. W tej konkurencji triumfowali Austriacy.

Jeden z konkursów był przeprowadzony według dziwnego regulaminu, który wymagał wielokrotnego pokonania identycznego parkuru o 800-metrowej długości, składającego się z pięciu przeszkód do 120 cm wysokości (we wszystkich przebiegach). Bezbłędny przebieg kwalifikował do udziału w następnym. Na starcie stanęło 86 jeźdźców, do drugiego przebiegu zakwalifikowało się 81, do trzeciego 69, czwartego 35 i piątego 15. Szósty, finałowy konkurs odbył się dnia następnego i zakończył się sukcesem Francuza, porucznika P. Haetjensa na Dianie. Skok na odległość wygrał Caprilli na Black Best, ustanawiając rekord Europy 7 m 40 cm, a na wysokość Francuz Charles Pujol na Bulletin (183 cm). Caprilli nie mógł znieść porażki i natychmiast wystartował poza konkursem na koniu Meloppo ustanawiając kolejno rekord kontynentu na wysokości 208 cm.

Zawody te stały się okazją do podpatrzenia przez zagranicznych oficerów nowego stylu jazdy, stosowanego we Włoszech. Nowinki te zaszczepili najszybciej w swoim kraju Francuzi, Rosjanie i Belgowie. Miejscem narodzin tej szkoły były ośrodki kawaleryjskie Pinerolo i Tor di Quinto, a twórcą naturalnego stylu jazdy, był, jak powiedziano porucznik Federico Caprilli, po którego niespodziewanej śmierci w 39. roku życia (1907 r.) pracę tę kontynuowali jego uczniowie: Acerbo, Bolia, Amalfi, Antonelli i Ubertalli. Do obu wspomnianych ośrodków zjeżdżali później na staż oficerowie zagranicznych armii, w tym po pierwszej wojnie światowej i z Polski. Oni to, wraz z oficerami byłej armii rosyjskiej, ppłk. Karolem Rómmlem i mjr Leonem Konem, opracowali na bazie nauki wywiezionej z Włoch tak zwaną „polską szkołę jazdy”. Różnica ze szkołą włoską polegała na większym opanowaniu konia, co osiągnano drogą staranniejszego ujeżdżenia. Zapewniało to możliwość większej aktywności jeźdźcy w oddziaływaniu na konia za pośrednictwem pomocy. Osiągano w ten sposób większą wszechstronność konia, co potwierdzała przewaga Polaków nad Włochami w konkurencji WKKW.

Mniej więcej w okresie ustanawiania w Europie rekordów w skoku na wysokość nadeszła zza oceanu nieprawdopodobna, jak się wtedy wydawało, wiadomość, że Amerykanin Dick Donnelly skoczył na pełnej krwi hunterze Heatherbloom 240 cm, a nawet później, u siebie na farmie 249 i 251 cm. Tych ostatnich nie uznano za rekordy, bo nie zostały potwierdzone przez sędziów. Tak więc rekord amerykański wyniósł wtedy o 32 cm wyżej od europejskiego!

Organizowane naówczas championaty konia wojskowego miały w programie ujeżdżenie, które odbywało się w hali. Tam nieograniczeni ani czasem, ani obowiązkowym programem jeźdźcy, pokazywali swoje konie według swoich własnych programów. Dla przykładu, zwycięzca konkursu w 1902 r. por. de Saint Phalle, pokazał konia wykonującego zmiany w galopie na dwa i cztery tempa, piaff, pasaże i krok hiszpański. Próba wytrzymałości zawierała stipl (4 km, 14 przeszkód, norma 9 minut), rozgrywany na torze Vincennes, jazdę wytrzymałościową na trasie 60 km (limit czasu 3 godziny 45 minut) oraz konkurs skoków w Grand Palais.

W 1905 r. Belgijskie, Królewskie Towarzystwo Jeździeckie zorganizowało pierwszy międzynarodowy Championat, w którym przy próbie na czworoboku obowiązywały siodła służbowe ze stoczoną szablą, a minimalny ciężar jeźdźcy wynosił 85 kg. Konkurs podzielony był na dwie fazy: ujeżdżenie grupowe na dystansie 15 km i indywidualny pokaz na czworoboku. Próbę wytrzymałości rozgrywano na 24-kilometrowej trasie, z tym, że po 15 km odbywał się konkurs szybkości, a po przebyciu całej trasy konkurs skoków w hali. W programie był też stipl 3,5 km w tempie 550 m/min. Do konkursu stanęło 14 Belgów, tyłuż Francuzów, 6 Szwedów i 3 Hiszpanów. Zwyciężył francuski rotmistrz dragonów Paul

Bausil na Hironnelle. Po tych zawodach dla tego rodzaju championatów przyjęła się nazwa military.

We Francji pojawiły się w międzyczasie nowe miejsca konkursów. W Biarritz narodziła się konkurencja w skokach przez przeszkody „puissance”, czyli potęga skoku, rozegrana po raz pierwszy na trzech przeszkodach: 175-centymetrowym murze, takiej samej wysokości stacjonacie i 5,5 metrowym rowie z wodą. Zwyciężył w tym pierwszym puissance Joseph d’Oriola na Miss Fire, ojciec dwukrotnego mistrza olimpijskiego z 1952 i 1964 r. Pierre Jonqueres’a.

W latach 1904—1907 zarówno Paryż, jak i San Sebastian w Hiszpanii oczarowane były wyczynami wspaniałego konia francuskiego Conspirateur, który w konkursach skoku na wysokość osiągał kilkakrotnie od 2 do 2,20 metra, a nawet pod Georges’em Crousse skoczył w 1906 r. 2,23 i 2,35 m, których to wyników nie uznano jednak za rekordy Europy.

Do 1907 r., to jest do momentu otwarcia podwoi londyńskiej Olympia Hall, Anglia trzymała się z dala od jeździeckiego międzynarodowego współzawodnictwa. Debiut International Horse Show, jak w języku angielskim nazywają międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody, nastąpił 7 czerwca tego roku. Olympia Hall zbudowana ze stali i szkła pozwalała na rozgrywanie konkursów przy świetle dziennym. W programie było sześć konkursów w skokach przez przeszkody, oraz nieodzowne skoki na wysokość i szerokość. Na zawody te przyjechali Francuzi, Belgowie, Holendrzy i Hiszpanie, a nawet Amerykanie. Koni zjechało się tak dużo, że w ciągu kilkudniowego mityngu odbyły się 1863 starty. Stosowano wtedy następujące przeszkody: wał 1,30 m wysoki i 4,5 m szeroki, 3,5 m rów z wodą z 90-centymetrową hydrą z przodu, 1,20 m i 1,30 m wysokie płoty, oraz bramki z hydrą lub bez. Dwuczłonowe kombinacje ustawiano na 9 metrów. Jazda na parkurze tylko na prawą rękę, bez zmiany kierunku. Przeszkody bez odkosów.

W tym okresie we Włoszech organizowano tradycyjne konkursy w Tor di Quinto, zarówno w skokach jak i championacie. Pierwszy konkurs wszechstronny wygrał tuż przed swoją śmiercią Caprilli na koniu Pouff, a w rok później koń ten powtórzył swój sukces pod uczniem Caprillego, Fenoglio, zwyciężając liczną stawkę koni amerykańskich, argentyńskich, rosyjskich, francuskich, rumuńskich i hiszpańskich. Próba wytrzymałości na trasie 50 km była na tyle ciężka, że ze 103 koni biorących udział w konkursie do celownika dobrnęło tylko 49.

Należy również wspomnieć, że do krajów organizujących konkursy włączyła się w 1908 r. Holandia, goszcząc w swojej szkole kawaleryjskiej w Anersfoort zawody military.

Nie tylko jeźdźcy z obu Ameryk zjawili się na konkursach w Europie, ale równocześnie ekipy starego kontynentu przekraczały Atlantyk. Dowodzi to, że jeździectwo stało się już w owym czasie na tyle popularne, iż wody oceanu nie były przeszkodą do żywej wymiany ekip. Ciągle jeszcze brakowało jakiejś międzynarodowej organizacji, która by wiązała i porządkowała te spontaniczne poczynania i wypracowała ogólnie obowiązujące regulaminy konkursów, bo jak widać z powyższych opisów, na tym polu była stale pełna dowolność. Ale na powołanie Federation Equestre Internationale trzeba było jeszcze długo poczekać.